

Czy do roli rodzica trzeba się przygotowywać?

13.06.2011.

Pogląd, że do bycia rodzicem trzeba się specjalnie przygotować nie pokrywa się z rozpowszechnionym, tradycyjnym wyobrażeniem o tej roli. Kiedy pojawiają się trudności wychowawcze, mówimy, albo słyszymy: Jasiek jest nadpobudliwy, Krzysztof jest uparty, Basia jest niegrzeczna. Dorośli rzadko zadają sobie pytanie czy ich problemy z dziećmi, nie wynikają przypadkiem z nieskuteczności metod wychowawczych, które stosują. W przypadku kłopotów bardziej oczywiste wydaje się zaprowadzenie dziecka do specjalisty. Kogoś, kto udzieli porady, a najlepiej sam naprawi źle działające dziecko.

Większość rodziców jest przekonana, że do wychowywania dzieci nie potrzeba żadnego specjalnego wykształcenia. Jednocześnie, chcąc przyswoić sobie jakąś nową umiejętność, uczęszczają na kursy i treningi - mało kto odważyłby się prowadzić samochód bez kursu na prawo jazdy.

Pogląd, że do bycia rodzicem trzeba się specjalnie przygotować nie pokrywa się z rozpowszechnionym, tradycyjnym wyobrażeniem o tej roli. Kiedy pojawiają się trudności wychowawcze, mówimy, albo słyszymy: Jasiek jest nadpobudliwy, Krzysztof jest uparty, Basia jest niegrzeczna. Dorośli rzadko zadają sobie pytanie czy ich problemy z dziećmi, nie wynikają przypadkiem z nieskuteczności metod wychowawczych, które stosują. W przypadku kłopotów bardziej oczywiste wydaje się zaprowadzenie dziecka do specjalisty. Kogoś, kto udzieli porady, a najlepiej sam naprawi źle działające dziecko.

Wielu z nas sądzi także, że ich problemy z dziećmi są spowodowane łatwiejszym, niż kiedyś, dostępem do używek, grammi komputerowymi, upadkiem autorytetów, wzrostem liczby rozwodów i narastającym dobrobytem. Nie można zaprzeczyć, że te czynniki mają określony wpływ na życie rodzinne, jednak obarczanie ich całą winą, ogromnie zawęża postrzeganie rzeczywistości. Taki zakorzeniony sposób myślenia powstrzymuje rodziców od zwrócenia uwagi, na to, że istotnym czynnikiem zakłócającym więzi rodzinne może być sposób i styl realizacji ich własnej postawy rodzicielskiej.

Władza nic nie da

Badania nad relacjami międzyludzkimi pokazały, jak niekorzystny wpływ może mieć stosowanie władzy. Relacja rodzic - dziecko jest wyjątkowa i jedyna w swoim rodzaju, wciąż jednak należy do relacji międzyludzkich. Dorośli mają ogromny wpływ na to, jak wyglądają więzi w rodzinie. Może to mieć jednak zarówno pozytywne jak i negatywne skutki. Dlatego tak ważne jest właściwe przygotowanie do roli rodzica i pamiętać o tym, że dziecko wychowuje się od całkowitej zależności do pełnej niezależności.

- W swojej pracy mam okazję poznawać różnych rodziców. Jedni są świadomi tego, jak ważne jest odpowiednie przygotowanie do wychowywania dzieci. Inni uważają, że wystarczy naturalny instynkt rodzicielski - mówi psycholog Violetta Kruczkowska, licencjonowany reprezentant Gordon Training International w Polsce, Centrum Komunikacji Gordona. Wśród tej drugiej grupy zauważyłam kilka charakterystycznych postaw:

Wystarczy kochać własne dzieci

To prawda, że miłość jest najważniejsza, ale z pewnością każdy rodzic doświadczył sytuacji, w której jeśli nie potrafił zmienić zachowania dziecka, ogarniała go złość i niezadowolenie. Patrzył wówczas na dziecko przez pryzmat swoich niezaspokojonych potrzeb. Wygląda na to, że rodzic jest po prostu człowiekiem, a sama miłość nie zawsze wystarczy, aby skutecznie postępować z dzieckiem. Może być jednak motorem napędzającym i zachętą do poszukiwania właściwej drogi.

Mamy dużo czasu, nasze dzieci są jeszcze małe

Rodzice, którzy myślą w ten sposób, często zapominają o tym, że wzorce zachowań, stosunek do siebie i do innych, kształtują się już w pierwszych latach życia. Im wcześniej podejmiemy działania, tym lepszy będzie ich rezultat. Kiedy o tym zapominamy, nagle okazuje się, że mamy duże dziecko i & duży kłopot.

Teraz nie mamy żadnych poważnych problemów

Zawsze jednak warto pracować nad sobą i nad relacjami z bliskimi. Poza tym, lepiej zapobiegać niż leczyć. W momencie, kiedy pojawiają się problemy, może okazać się już za późno na naprawę.

Są rodzice, którzy potrzebują szkolenia, ale ja do nich nie należę

Większość rodziców jest przekonana, że tylko w rodzinach biednych i niewykształconych może się zdarzyć, że dzieci będą agresywne, sięgną po alkohol, czy zjedną na margines społeczny. Jednak wszystkie dane temu przeczą. Bez względu na status, wykształcenie czy styl życia, trudności mogą zdarzyć się w

każdej rodzinie.

Nie potrzebujemy terapii

Terapia i nauka metod skutecznego rodzicielstwa to dwie różne rzeczy. Trening Skutecznego Rodzica, prowadzony przez certyfikowanych trenerów Centrum Komunikacji Gordona, jest kursem edukacyjnym, wzbogacającym wiedzę i umiejętności, dającym inne spojrzenie na wychowanie. Niezwykle ważne jest to, żeby rodzice wyzwolili się ze stereotypu, który nakazuje im myśleć, że uczestnictwo w kursie to przyznanie się do porażki rodzicielskiej.

Nie ma takiego specjalisty, który mówiłby mi jak mam wychowywać dzieci

Trenerzy prowadzący kursy Treningu Skutecznego Rodzica nie odgrywają roli ekspertów, którzy wiedzą lepiej, nie pouczają rodziców jak mają wychowywać swoje dzieci, nie twierdzą, że znają wszystkie odpowiedzi. Pokazują natomiast możliwości i metody, które mogą okazać się pomocne w określonych sytuacjach. Rodzice dowiadują się o sprawdzonych sposobach skutecznej komunikacji, rozwiązywania konfliktów czy konfrontacji.

Nie wierzę, że taki kurs cokolwiek zmieni

To prawda, że samo uczestnictwo w kursie niczego nie zmieni. Chodzi nie tylko o wypróbowanie i zastosowanie nowo poznanych technik, ale również o zmianę postawy. Rodzice często oczekują natychmiastowych efektów i gotowych rozwiązań. Tym samym zapominają, że aby zmienić coś na lepsze w rodzinie, muszą zacząć od siebie. Dzieci powtarzają to co widzą, a rodzice dają im przykład. Dlatego niezwykle istotna jest praca nad samym sobą i pełne zaangażowanie w zadanie, które się podejmuje w tym przypadku, w poprawę relacji z najbliższymi.

- Choć może się to wydawać rewolucyjne, coraz więcej rodziców decyduje się na udział w kursie poszerzającym wiedzę związaną z wychowywaniem dzieci. Mimo to wciąż spotykam się z oporem i stereotypami, ale najbardziej przekonujące są dla mnie wrażenia osób, które ukończyły Trening Skutecznego Rodzica - wcześniejszy dystans i wątpliwości znikają, a na ich miejsce pojawiają się pytania, o to czego jeszcze możemy ich nauczyć - podsumowuje V. Kruczkowska.

Centrum Komunikacji Gordona rozpoczęło swoją działalność w 2005 roku i od tej pory jest wyłącznym licencjonowanym reprezentantem Gordon Training International w Polsce. Jest firmą szkoleniową i edukacyjną oferującą szkolenia mające na celu poprawienie efektywności i jakości relacji międzyludzkich.

Więcej informacji na: www.gordon.edu.pl

Autor: Violetta Kruczkowska, licencjonowany reprezentant Gordon Training International w Polsce, Centrum Komunikacji Gordona, prezes Fundacji Wychowanie Bez Porażek .